

Szkoły z innego wymiaru

Wrocławska Koncepcja Edukacyjna to system współdziałania, doskonalenia i rozwoju jakościowego placówek edukacyjnych. Ideą powstania WKE było stworzenie uczniom (od przedszkola do gimnazjum) środowiska sprzyjającego wszechstronnemu rozwojowi w oparciu o aktywność twórczą, przygotowanie nauczycieli do pracy metodą zabawy, sztuki, pedagogiki artystycznej. Program autorski, zaakceptowany przez władze oświatowe, obejmuje aktualnie siedem instytucji: pięć gimnazjów, cztery szkoły podstawowe i osiem przedszkoli. Placówki realizujące WKE muszą spełniać wysokie standardy pracy, potwierdzone certyfikatem Prezydenta Miasta.

Program powstał w latach dziewięćdziesiątych w Pracowni Rozwoju przez Sztukę w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym (WOM) we Wrocławiu. Jego autorką jest Katarzyna Zawadzka, nauczycielka języka polskiego, doradca metodyczny WOM, konsultantka Dolnośląskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej (DODN).

Inspiracją dla projektu były wnioski pani Zawadzkiej wynikające z obserwacji metod kształcenia stosowanych przez nauczycieli przedszkoli, wśród których jest wielu twórczych pedagogów, często niedocenianych przez środowiska związane z edukacją. Autorka projektu zauważyła, że mogą one być wykorzystywane również w pracy dydaktycznej z uczniami na wyższych szczeblach kształcenia (szkoła podstawowa, gimnazjum). Jego wdrożenie zapewniałoby ciągłość procesu edukacyjnego. Byłby on realizowany w twórczym i życzliwym środowisku, którego niedostatek jest dość często zauważalny w szkołach podstawowych i gimnazjach. Taki model kształcenia zdecydowanie bardziej niż tradycyjny miał sprzyjać wszechstronnemu rozwojowi osobowości i umiejętności dzieci. Skuteczna realizacja pomysłu nie byłaby możliwa bez stworzenia warunków do rozwoju zawodowego nauczycieli uczestniczących w projekcie jednostek oświatowych poprzez uzupełnianie przez nich posiadanych kwalifikacji i kompetencji oraz bez ścisłej współpracy tychże jednostek.

Projekt był eksperymentem zarówno merytorycznym, jak i organizacyjnym. Istniały jednak poważne przesłanki pozwalające przypuszczać, że jego realizacja zakończy się sukcesem: dobre przygotowanie nauczycieli, zgoda dyrektorów i nauczycieli współpracujących ze sobą placówek, aprobata rodziców. Wdrażanie projektu zaczęło się na

dobrze w 2001 roku. Jego istota polegała na stworzeniu uczniom (od przedszkola do gimnazjum) sprzyjającego środowiska aktywności twórczej. Zapewnić je mieli nauczyciele przygotowani do pracy metodą zabawy i sztuki oraz pedagogiki artystycznej. Cele programu to: wspieranie holistycznego rozwoju wychowanków i postawy otwarcia na świat - od inspiracji, przez twórczość aż po kreację, stworzenie systemu ciągłości kształcenia w kontakcie ze sztuką, środowiskiem przyrodniczym i społecznym, integracja i promocja środowiska nauczycielskiego. Powstała Rada Programowa oraz reprezentująca ją Kapituła. Każda z placówek powołała lidera WKE. Opracowano zestaw dokumentów, które określają formalną stronę działań: standardy edukacyjne oraz arkusze monitoringu, zasady współpracy placówek oświatowych (dokumenty umieszczono na stronie internetowej www.wke.edu.pl). Powołano komisję akredytacyjną, która decyduje o włączeniu do systemu nowych placówek.

Od inspiracji do kreacji

Rada Programowa WKE oraz powstałe w 2005 roku Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Dzieci i Młodzieży pełnią funkcję wspierającą nauczycieli przekonanych o konieczności ciągłej modyfikacji swojego warsztatu. Organizują ich doskonalenie, promują dobre praktyki oraz pozyskują środki finansowe. We wrześniu 2006 roku Rada Programowa i Stowarzyszenie oraz Wydział Edukacji Urzędu Miasta zorganizowali we Wrocławiu ogólnopolską konferencję edukacyjną „Od inspiracji do kreacji”. Tytuł ten obrazuje charakter naszych działań. Głównym celem spotkania było dzielenie się doświadczeniami, stworzenie sieci współpracy w wymiarze regionalnym i ogólnopolskim. Konferencja adresowana była do środowiska edukacyjnego, władz samorządowych wielkich miast Polski, z udziałem przedstawicieli władz oświatowych, świata kultury oraz uczelni wyższych.

Akademia Rozwoju dla zainteresowań i pasji uczniów

Nieodzownym warunkiem rozwoju każdej placówki jest odpowiednia postawa nauczycieli: zaangażowanie, poszukiwanie niekonwencjonalnych rozwiązań oraz świadomość wartości twórczego warsztatu zawodowego. Nauczyciele WKE intensywnie się doskonalą. Mocną stroną są kreatywni dyrektorzy oraz niewymuszona chęć współpracy. Pedagogów połączyła wspólna pasja, co zaowocowało wieloma pomysłami, wśród których jednym z najcenniejszych jest Akademia Rozwoju. Akademia ma wzbudzać ciekawość świata oraz zainteresowanie młodzieży różnymi formami aktywności. Jeżeli młodzi ludzie potrafią określić swoje pasje, umieją także zaplanować drogę swojej kariery i pożytecznie zagospodarować czas wolny, często są lepiej zmotywowani do nauki i dobrze funkcjonują w grupie rówieśniczej. W dorosłym życiu łatwiej określają swoje życiowe cele i wytrwale dążą do ich osiągnięcia.



Adoptujemy zabytki.

Fot. archiwum Urzędu Miasta

Akademia Rozwoju to oferta zajęć pozalekcyjnych, niezwiązanych bezpośrednio z żadnym przedmiotem szkolnym, prowadzonych w atrakcyjny sposób. Oto przykłady niektórych propozycji zajęć: Katedra humanistów *Leonardo* (Gimnazja nr 12, 13, 14, 21) z modułami: *Teatr animacji przedmiotu*

i przestrzeni, Od braci Lumiére do własnego filmu (z udziałem Zespołu Żłobkowo-Przedszkolnego nr 3, Szkoły Podstawowej nr 51 i Gimnazjum nr 12), *Tajemnice obrazów starych mistrzów, Mail-Art-School, Dyrygent przyszłości, Europa zaczyna się w moim mieście, Archeologia – wykopaliska z bliska*; Warsztaty tożsamości kulturowej: *Wiele nas łączy – religia, historia, kultura*, Katedra przyrody - *Na ścieżkach życia*, Katedra ruchu, edukacja regionalna z elementami j. niemieckiego *Mój starszy kolego, co mi powiesz o Wrocławiu ciekawego* (Gimnazjum nr 13 i Przedszkole nr 71); MaFiA (Matematyczno-Fizyczne Atrakcje - G-12, G-13, ZS nr 15), *MiG 13, czyli matematyka i geografia w gimnazjum* (G-13), *Matematyka inaczej* (G-21), *W świecie algorytmów* (G-14, SP-63, P-48, P-146), *Pogotowie matematyczne* (G-13), *Laboratorium kuchenne* (G-13).

Miasto Wrocław finansuje realizację części projektów. Wsparcie było bardzo potrzebne przy organizowaniu zajęć poza placówkami (wycieczki, zajęcia w muzeum, spotkania z ciekawymi ludźmi itp.).

Z nauczycielskiego sztabucha

Saturnina Zarzycka, nauczycielka biologii w Gimnazjum nr 14 im. Hugona Kołłątaja we Wrocławiu:

Szkola w drodze...

Powołanie do życia gimnazjów było posunięciem kontrowersyjnym i po 10 latach ta dyskusja trwa nadal. Dyskutanci dzielą się na tych, którym praktyka potwierdziła słuszność tego rozwiązania i tych, którzy z satysfakcją trwają przy swoim – w myśl „a nie mówiłem”. Ja należę do tych pierwszych, ale rozumiem, że tym drugim zabrakło pomysłu. Pomysł... tu tkwi tajemnica sukcesu. My zawsze miałyśmy pomysły, które wyprzedzały

szkolną rzeczywistość, gnała nas ciekawość, nowość była wyzwaniem do podjęcia próby. Ekscytowała wędrowka wraz z uczniami w obszary mało znane nie tylko im, ale także i nam. Świeżość dawało nabywanie nowych umiejętności, kroczenie tuż, tuż przed uczniami ze świadomością, że w każdej chwili nasza wiedza może okazać się niewystarczająca. Krótko mówiąc, sukcesu upatruję w tym, że realizowałyśmy ideę rozwoju nie tylko w stosunku do uczniów, ale także w stosunku do samych siebie.

Szkoła zawsze daje przewagę nauczycielowi nad uczniem. To, co dla ucznia jest nowe, dla nauczyciela jest dobrze znaną prawdą, sztuka polega na tym, żeby umieć ją znowu odkryć. Właśnie, jak się bronić przed rutyną, jak w nawet dobrze wyposażonej pracowni, przekonać ucznia, że „rusza w świat, pewnie i odważnie...”? Rozwiązaniem stała się autentyczna wędrowka w świat pełen nieodkrytych miejsc, ciekawych obiektów, interesujących ludzi, inspirującej przyrody.

„Szkoła w drodze” – to idea, w myśl której organizowałyśmy edukację uczniów w ramach BAT-u (Blok Aktywności Twórczej). Było tych bat-ów trzy. Pierwszy z nich nazywał się BAT. Z nim odbyłyśmy wycieczki w pięć miejsc: do Myśliborza, Chorzowa, Przesieki, Zaniemyśla i Warszawy. Drugi bat, to Bat-ik – z nim odwiedziliśmy Rudawy Janowickie, Brzeg Dolny, Pragę i Drezno, Lewin Kłodzki, Wiedeń i Włochy. Trzeci bat, to BAT-cw. Z nim wędrowaliśmy po Srebrnej Górze, Kobylej Górze, Katowicach, Książu i Warszawie. Imponująca liczba miejscowości. Czy były przypadkowe? Dlaczego właśnie tam wiodłyśmy naszych uczniów? Schemat organizacyjny był przemyślany, najpierw poznawaliśmy uroki małej ojczyzny - obozy integracyjne odbywały się na Pogórze Kaczawskim, w Rudawach Janowickich, na pograniczu Gór Bardzkich i Sowich. Później było nasze wielkie odkrycie, czyli czterokrotny wyjazd do wybranej miejscowości – zaczęło się od projektu „Koło czasu”, którego realizacja wymagała oglądnięcia tego samego miejsca w czterech odsłonach, zgodnie z porami roku. A więc jechaliśmy oglądać wiosenne dęby do Rogalina, sprawdzaliśmy jak wyglądają latem, rozkoszowaliśmy się ich jesiennymi barwami i podziwialiśmy zimowe dostojęństwo. Później powtórzyliśmy to dogłębne poznawanie jednego miejsca w Brzegu Dolnym i w Kobylej Górze. Kiedy nasi uczniowie na dobre połączyli bakcyła wędrowania, stawaliśmy się „obywatelami świata” i ruszaliśmy do Europy. Galeria Drezdeńska, urokliwa Praga, Wiedeń – zwiedzanie Ringu, Hofburga, Placu i Katedry św. Szczepana, Muzeum Historii Naturalnej. Chioggia – wioska rybacka nad Adriatykiem. Werona – dom Capuletich. Padwa – Bazylika św. Antoniego, Uniwersytet. Wzgórze Euganejskie i Arqua Petrarka – dom i grobowiec Petrarcki. Ravenna z pięknymi mozaikami, Wenecja – Plac i Bazylika św. Marka, Pałac Dożów. A na sam koniec, w ostatnim roku Bat-u, wracaliśmy do własnej stolicy, do Warszawy. Wszystkie miejsca były ściśle związane z realizowanymi projektami, które zakładały integrację wiedzy z literatury, geografii, biologii i sztuki. A ile dowiedzieliśmy się o ludziach, o życiu, o samych sobie, o przyjaźni...



Adoptujemy zabytki.
Fot. archiwum Urzędu Miasta

zabytkowych korytarzach, gimnazjaliści jako...biznesmeni i producenci kaczek. Istnieje szkoła, w której to nie jest rzeczywistość wirtualna. To tutaj filozofia wspierania uzdolnień wynika ze sposobu myślenia o dobrym nauczaniu, co zaowocowało otrzymaniem Certyfikatu nr 1 Dolnośląskiego Systemu Wspierania Uzdolnień (2002) oraz Certyfikatu WKE (2003). Atutem „Trzynastki” są programy własne w klasach: działań twórczych, biologiczno-chemicznej, matematyczno-fizycznej, filologiczno-dziennikarskiej, matematyczno-przyrodniczej, europejskiej, geograficzno-turystycznej i sportowej. Uczniowie zdobywają laury w konkursach z różnych dziedzin. Byliśmy szachowymi mistrzami w kraju (2000-2006), mistrzami Dolnego Śląska w piłce siatkowej, mistrzyniami Wrocławia w piłce ręcznej (2006,2007). Jesteśmy pierwszą szkołą w Polsce, która w ramach innowacji ma w programie nauczania szachy. Kolejna zaś pozwala uczniom opisywać przyrodę poprzez działania matematyczne w języku angielskim. Tradycją naszą są klasy matematyczno-fizyczne, z których wywodzi się wielu finalistów i 56 laureatów konkursów Dolny Ślązak Gimnazjalista. Zdobyliśmy także I miejsce drużynowo w XVI Międzynarodowym Konkursie Matematyka bez granic (2004/2005). W 2005 roku szkoła otrzymała Certyfikat innowacyjności w nauczaniu języków obcych nadany przez Komisarza Unii Europejskiej ds. Nauki i Kultury. To pierwsze takie wyróżnienie dla wrocławskiego gimnazjum!

Imię szkoły zobowiązuje. Uczniowie poznają funkcjonowanie instytucji Unii Europejskiej (które odwiedzają), dyskutują o dylematach współczesnej Europy oraz uczestniczą w wymianach międzynarodowych. W G-13 zagnieździła się...MaFiA, działa ceniony w mieście chór szkolny La tredici cantante, grupa teatralna, gazetka Carpe diem, Skalnik, czyli coś dla turystów, zespół rockowo-jazzowy Crossover oraz Salon Uczniowski. Współczesność to jednak nowoczesna technologia, do której mamy dostęp dzięki bezpo-

Maria Tkaczyk-Dynel, nauczycielka języka polskiego w Gimnazjum nr 13 im. Unii Europejskiej we Wrocławiu, koordynatorka projektów WKE:

Sukces musiał nadejść... Matematyk grający rocka na gitarze i zarażający muzyczną pasją swoich podopiecznych, uczniowie piszący powieść z kolegami ze szkoły w Libanie, koncerty muzyki poważnej rozbrzmiewającej na

średniemu sąsiedztwu miejskiej multiteki. „Trzynastka” to szkoła z innego wymiaru. Jest placówką, o której już krąży opinia, że można się w niej uczyć nawet języka... chińskiego (jeżeli tylko takie będzie życzenie młodzieży).

Aby zapalić innych, trzeba samemu płonąć (Maria Grzegorzewska)

Współczesny świat stawia przed nauczycielami ogromne wymagania. Sukces uczniów będzie zależał od ich umiejętności kreatywnego podejścia do życiowych zadań i radzenia sobie ze złożonością przekształcającej się rzeczywistości. Już nauczyciele przedszkoli powinni podjąć się wspierania rozwoju wychowanków w twórczej aktywności. Kontynuacji takich działań wymagają kolejne etapy edukacji, przy jednoczesnym wspomaganie ucznia w budowaniu postawy otwartości na świat i drugiego człowieka oraz potrzeby poszukiwania i odkrywania nowych rozwiązań, a także zmieniania rzeczywistości według uznanego systemu wartości. Ta droga edukacji powiązana ze stałym, świadomym budowaniem motywacji wewnętrznej do bycia twórczym, prowadzi do wychowania pokoleń odważnych, kreatywnych. Potrzeba więc zaangażowanych, refleksyjnych, wszechstronnie przygotowanych do nowoczesnego kształcenia nauczycieli. Żeby wychowywać „kreatywnych”, trzeba w sobie pielęgnować taką postawę.

Nauczyciele WKE intensywnie się doskonalą. Mocną stroną są kreatywni dyrektorzy oraz niewymuszona chęć współpracy. Pedagogów połączyła wspólna pasja, co zaowocowało wieloma pomysłami, wśród których jednym z najcenniejszych jest Akademia Rozwoju. Akademia ma wzbudzać ciekawość świata oraz zainteresowanie młodzieży różnymi formami aktywności.

Opracowanie: Katarzyna Zawadzka, autorka programu Wrocławskiej Koncepcji Edukacyjnej oraz Maria Tkaczyk-Dynel, polonistka w Gimnazjum nr 13, koordynatorka projektów WKE